

GRZECH, EWANGELIA I PRAWO BOŻE

Tekst przewodni: Mt 5,17-18.

Zakres studium: Ps 119,93-94; Koh 7,29; Mt 7,24-29; Rz 3,20.

Część I: Przegląd

Dwaj chłopcy bliźniacy od wczesnego dzieciństwa byli uczeni, że wszelkie przyjemności są grzechem. Wszystkie ich czyny były trzymane w korbach surowych zasad - nie czytaj tej książki, bo to grzech; nie jedz tego, bo to grzech; nie śmieję się głośno, bo to grzech; nie idź tam, bo to grzech.

Kiedy dwaj chłopcy podrosli, ich drogi życiowe pobiegły w różnych kierunkach. Jeden z braci trwał w głębokim lęku przed tym co zakazane i rzadko wychodził z domu, aby nie zetknąć się z moralnym skażeniem. Bał się nawet otworzyć okno w swoim pokoju i obawiał się jadać produkty kupowane w sklepach. W końcu zmarł wycieńczony i znerwicowany.

Drugi brat popadł w przeciwną skrajność. Nieodparcie pociągało go wszystko co zakazane. Próbował narkotyków, pił na umór, spędzał czas w kasynach i mrocznych spelunkach. Z upodobaniem spożywał wszelkie szkodliwe potrawy. Wkrótce roztył się i rozchorował braku wstrzemięźliwości i niedługo potem zmarł.

Czy chłopcy otrzymali niewłaściwe wychowanie? Czy nie powinniśmy czynić wszystkiego, co w naszej mocy, by unikać grzechu? Otóż w ich wychowaniu wadą było to, iż nigdy nie nauczyli się oni, czym naprawdę jest grzech. Nie rozumieli też, dlaczego grzech jest złem, a więc nie byli przygotowani do walki z nim. W tej lekcji zastanowimy się, czym jest grzech i jak możemy go pokonać.

Część II: Komentarz

Czym jest grzech i dlaczego jest złem?

Brak właściwej identyfikacji grzechu. Kiedy nie nazywamy grzechu po imieniu, przyczyniamy się do zaostrzenia problemu grzechu. Na przykład, jeśli nie nazywamy cudzołóstwa grzechem, ryzykujemy minimalizowaniem zagrożenia z nim związanego, a nawet usiłujemy przedstawiać cudzołóstwo jako coś normalnego.

Problem nienazywania grzechu po imieniu staje się szczególnie ostry w wielu współczesnych kulturach. W zeświecczonym społeczeństwie możemy unikać słowa „grzech” z różnych powodów. Po pierwsze, zeświecczone społeczeństwo może unikać słowa „grzech” ze względu na jego religijny wydźwięk. Wielu ludzi uważa, że coś takiego jak grzech po prostu nie istnieje, a grzechem nazywane są pewne zachowania rzekomo zakazane przez Boga czyli przez religię. Dla większości ludzi niewierzących w Boga i nie przyjmujących religijnych standardów moralnych po prostu nie ma niczego takiego jak grzech. Ludzie ci posługują się pojęciami takimi jak błąd, przestępstwo, nadużycia etyczne, zachowania niespoleczne, ale nigdy nie używają słowa „grzech”. Z ich punktu widzenia dyskusja o grzechu jest bowiem nieistotna a nawet postrzegana jako atak na ich swobody. Jednak poważnym skutkiem braku uznania istnienia grzechu jest pozostawanie w nieświadomości co do zł. Dla zeświecczonego człowieka motywacją do powstrzymania się przed „błędem” nie jest chęć unikania zła, ale raczej względy społeczne czy osobista korzyść. Zeświecczony człowiek nie wie, że grzeszy, bo nie rozumie tego, co *Biblia* nazywa „bojaźnią Bożą”.

Kiedy Abraham wyruszył do nieznanego kraju, martwił się, że może go tam spotkać coś złego, gdyż mieszkający tam ludzie nie mają bojaźni Bożej (Rdz 20,11), która kierowałaby ich sercem. Dla tych ludzi pojęcie „grzechu” jawiło się jako obce. Jednak nieświadomość w kwestii grzechu nie oznacza, że ci, którzy ignorują grzech, nie ponoszą odpowiedzialności za swoje grzechy. Nawet jeśli ci, którzy nie uświadamiają sobie swoich grzechów, nie wierzą w prawdziwego Boga, ten Bóg będzie ich sądził tak samo, jak będzie sądził swój lud (Am 1-2). Tym zaś, którzy wiedzą, że grzeszą, a jednak odmawiają uznania swojej grzeszności i twierdzą, że nie zgrzeszyli, Bóg zapowiada, że wystąpi przeciwko nim (Jr 2,35).

Grzech jako wypaczenie. Hebrajskie słowo *kht'* tłumaczone jako „grzech” oznacza dosłownie „chybienie celu”. „Grzech” jest rozumiany jako „odchylenie” czy „wypaczenie” rzeczywistej „prostej” drogi. Kaznodzieja opisuje stan ludzkości jako tragicznie „krzywy”, trwale spaczony. „To, co krzywe, nie da się wyprostować” (Koh 1,15). Dlatego akt popełniania „grzechu” jest łączony z problemem „zapominania” odnoszonego do sytuacji z przeszłości, której nie da się zmienić, nie ulegającej odmianie z biegiem czasu. Stąd szereg biblijnych tekstów, w których prorocy wzywają wiernych Bożych do pamiętania, aby nie popadali w grzech z powodu nieświadomości (Pwt 6,12; 32,18; por. Jk 1,24).

Grzech przeciwko Bogu. W starożytnym Izraelu grzech był traktowany jako akt religijnych bezpośrednio godzący w Boga, jak, na przykład, bałwochwalstwo (Pwt 9,16) czy nieposłuszeństwo wobec Boga (Pwt 1,41). Niesprawiedliwość czy etyczne nadużycia wobec ludzi były uważane także za grzech przeciwko Bogu.

Kiedy Józef odrzucił pożądlive sugestie żony Potyfara, która usiłowała go nakłonić do nieuprawnionej relacji z nią, określił jej propozycję nie tylko jako występki przeciwko jej mężowi, ale także jako grzech przeciwko Bogu (Rdz 39,9). Kiedy Dawid popełnił cudzołóstwo z Batszebą i doprowadził do śmierci jej męża Uriasza, zrozumiał potem, że czyniąc to zgrzeszył przeciwko Panu (2 Sm 12,13).

W dalszego historii starotestamentowej prorocy przeciwstawiali się narodom i Izraelowi z powodu rażących przestępstw i nieetycznych czynów krzywdzących bliźnich (Am 1,11; 2,6-8). Micheasz poszedł przy tym aż tak daleko, iż podkreślał wyższość obowiązków etycznych nad rytuałami religijnymi (Mi 6,6-8).

Nowy Testament kontynuuje tę kwestię w podobny sposób. Według Jezusa, kiedy grzeszymy przeciwko bliźniemu myślą, czynem lub zaniedbaniem, wówczas grzeszymy także przeciwko Niemu samemu (Mt 25,45). Według Pawła, kto grzeszy przeciw bratu, grzeszy przeciw Chrystusowi (1 Kor 8,12). Nawet kiedy grzeszymy przeciwko samemu sobie, grzeszymy także przeciwko Bogu. I odwrotnie - pierwszy grzech popełniony przez Adama przeciwko Bogu wpłynął nie tylko na jego życie, ale także na całe środowisko (Rdz 3,17-19). Grzech jest powodem śmierci wszystkich ludzi (Rdz 2,17), a zasada ta jest podkreślana raz po raz w *Biblii* (Prz 8,36; Ez 18,4; Rz 5,12). Ponieważ nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, grzech przeciwko ciału jest grzechem przeciwko Bogu (1 Kor 6,18-19).

Jak możemy walczyć przeciwko grzechowi?

Świadomość grzechu. O własnych siłach nie jesteśmy w stanie zrobić nic, by walczyć z grzechem. Pierwszym krokiem ku rozwiązaniu problemu grzechu jest uznanie, że ten problem istnieje i że grzech jest z natury złem. W tym celu potrzebujemy prawa Bożego. „Dzięki Prawu bowiem poznaje się [jedyne] grzech” (Rz 3,20). Prawo jest więc porównane do „pedagoga”, który prowadzi nas do Chrystusa (Ga 3,24). Podobnie jak pedagog w starożytnym greckim społeczeństwie prowadził dziecko do mistrza nauczyciela, tak prawo Boże prowadzi nas do Chrystusa. Kiedy zmagamy się z kwestią zachowywania prawa sprawiedliwości, uświadamiamy sobie, jak trudne jest to zadanie i jak beznadziejnie je wykonujemy. Wtedy dociera do nas, że naszą jedyną nadzieją jest przyjęcie łaski Bożej.

Droga Adama i Ewy. Przyjrzyjmy się wyznaniu grzechu złożonemu przez Adama i Ewę. Z jednej strony możemy dojść do wniosku, że uświadomili sobie oni, że złamali prawo Boże, gdyż ukryli się przed obliczem sprawiedliwego Boga (Rdz 3,6-10). Z drugiej strony, kiedy Bóg wezwał ich, by stawili się przed Nim, a następnie przystąpił do zbadania tego, co zaszło, oboje oskarżyli Boga o zło, którego się dopuścili. Adam usiłował wmówić Bogu, że nie ma nic w jego nagości, gdyż w takim stanie Bóg go stworzył (Rdz 2,25), a kobieta, która go zwiódła, także została dana mu przez Boga (Rdz 3,12). Ewa zrzuciła winę na węża, który wszak został stworzony przez Boga (Rdz 3,1.13).

Jedyny fragment, który ukazuje skutki grzechu, jakie objawiły się w naturze Adama i Ewy to Rdz 3,22-23, gdzie Bóg zwraca uwagę, iż Adam i Ewa byli pierwotnie podobni do Boga. (Zwróć uwagę, że hebrajski czasownik *hajah*, przetłumaczony jako „stał się” w Rdz 3,22, powinien być przetłumaczony jako „był”, w czasie przeszłym, podobnie jak w Rdz 3,1). Najczęściej występujące tłumaczenie „stał się” błędnie sugeruje, że grzech spowodował pozorną poprawę stanu i statusu ludzi. Ponadto taki przekład sprawia wrażenie, że wąż miał rację, kiedy wmawiał Ewie, że Bóg nie chce, by ona i Adam stali się tacy jak On (Rdz 3,5). W rzeczywistości Bóg zwrócił uwagę na tragiczną rzeczywistość, mianowicie iż po grzechu Adam i Ewa utracili podobieństwo do Niego. Jedynie Bóg uznał więc realny negatywny wpływ grzechu na ludzi. Adam i Ewa byli niezdolni do szczerego wyznania grzechu, gdyż utracili swoją łączność z Bogiem. Póki Adam i Ewa nie zgrzeszyli, ich łączność z Bogiem pozwalała im rozpoznać realność grzechu. Kiedy tylko odłączyli się od Boga, stracili zdolność rozróżniania między dobrem a złem. „Przez pomieszanie zła z dobrem jego [Adama] umysł pogrążył się w ciemności, a intelektualne i duchowe zdolności zostały sparaliżowane. Odtąd nie był w stanie docenić dobra tak obficie zapewnionego przez Boga” (Ellen G. White, *Education*, s. 25).

Zasadnicza lekcja płynąca z upadku ludzkości jest następująca: ponieważ ludzie zgrzeszyli, utracili wewnętrzne poczucie dobra i zła, zdolność rozróżniania między dobrem a złem. Tak więc bez pomocy Boga nie jesteśmy w stanie odzyskać skutecznego osądu. Dlatego Bóg dał nam prawo i ewangelię. Potrzebujemy prawa, by wskazywało nam właściwy kierunek. Potrzebujemy też łaski Chrystusa, iść z nadzieją i miłością w tym kierunku.

Część III: Zastosowanie

Wskazówka dla nauczyciela: Poproś chętną osobę o przeczytanie poniższych refleksji na temat zjawiska grzechu. Daj uczestnikom wspólnego studium czas na omówienie podanych pytań i podzielenie się ich spostrzeżeniami.

Do przemyślenia: Czy grzech może nie być grzechem?

Chrześcijanin dopuścił się cudzołóstwa. Kiedy przyjaciel skonfrontował się z nim w tej sprawie, ten utrzymywał, że nie popełnił grzechu, bo się zakochał. Twierdził, że skoro Bóg jest miłością, jego decyzja została zaakceptowana przez Boga. Jakiś czas później ten sam chrześcijanin wdał się w kolejny romans i jeszcze jeden. Kiedy przyjaciel próbował przemówić mu do rozsądku i zapytał, czy Bóg nadal aprobuje jego postępowanie, ten odpowiedział, że już nie wierzy w Boga.


Do dyskusji

1. Pomyśl o przykładach z życia twojego, twoich przyjaciół i innych ludzi, kiedy grzech był usprawiedliwiany a nawet przedstawiany jako coś dobrego. Do czego prowadzą takie postawy w moralnej tkance społeczeństwa? Dlaczego takiego rodzaju myślenie jest niebezpieczne i szkodliwe?
2. Wymień przykłady z *Biblii*, historii i aktualnych wydarzeń, kiedy lekceważenie i usprawiedliwianie czyjegoś grzechu doprowadziło tę osobę do jeszcze większego nieszczęścia.
3. Jakimi argumentami mógłbyś się posłużyć, by uświadomić komuś realność jego grzechu?

Do zastanowienia: Grzech a szczęście

Na podstawie swoich badań nad powiązaniem między etyką i szczęściem psychiatra Henri Baruk doszedł do wniosku, że „człowiek znajduje szczęście w czynieniu dobra bliźnim. Nie jesteśmy szczęśliwi, kiedy gonimy za szczęściem. Kto szuka szczęścia, nigdy go nie znajdzie” (Henri Baruk, w: „Shabbat Shalom”, 12/1996).

1. Poproś uczestników studium, by podzielili się swoim doświadczeniem szczęścia, jakie znaleźli w czynieniu dobra dla bliźnich.
2. W nadchodzącym tygodniu okaż komuś konkretną pomoc w fizycznych, finansowych lub duchowych potrzebach.

	MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI	KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI
	<ul style="list-style-type: none">• Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.• Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. www.adwent.pl <p style="text-align: center;">dział: Studium biblijne</p> <ul style="list-style-type: none">• Materiał do „Czasu misji”: https://adwent.pl/czas-misji	<ul style="list-style-type: none">• Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.• Propozycje dodatkowych zajęć.• Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.• Wspólnota, modlitwa <p style="text-align: center;">każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia</p>